

WANDA MICHALEWSKA

ur. 1920; Bystrzyca Nowa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; dwudziestolecie międzywojenne; Lublin; Żydzi w Lublinie; Żydzi lubelscy; handel żydowski

Handel żydowski

Jak zaczął mówić, jakie to dobre, jakie to wytrwałe, mówi: „Kupcie sobie, Janie, buty mocne i dobre, będziecie chodzić –umrzecie, a butów nie zedrziecie”

Jak zaczął mówić, to cały czas nawijał: to dobre, to mocne, no i tak naciągali. „Nie musicie mi płacić, poczekam, aby dajcie zadatek” to ileś wziął tego zadatku, na któryś dzień przyszedł i więcej [wziął] dwa razy. Ale handlowali, Polak by nie dał, a Żyd dał. I dotąd chodził, aż wyrwał swoje te pieniądze. A Polacy to jeden drugiemu tak nie zaufał i nie dał. Byli biedniejsi, a Żyd to se tam jakoś, mówili, radzi. Taka to była mowa wtenczas, to trochę pamiętam.

Data i miejsce nagrania	2005-10-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Karol Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"